

Ukraina i Węgry wydały po dwóch dyplomatów

10 maja 2025

Ukraina i Węgry wydały po dwóch dyplomatów po tym, jak każda ze stron oskarżyła się nawzajem o szpiegostwo.



Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, pisząc w piątek na portalu „X”, zapowiedział podjęcie działań po tym, jak kijowska służba bezpieczeństwa SBU poinformowała o odkryciu siatki szpiegowskiej prowadzonej przez państwo węgierskie w celu zdobywania informacji wywiadowczych na temat obronności kraju.

Minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjarto powiedział, że decyzja o wydaleniu Budapesztu była odpowiedzią na to, co nazwał ukraińską „propagandą”.

„Dwóch węgierskich dyplomatów musi opuścić nasz kraj w ciągu 48 godzin” – napisał Sybiha na „X”. „Działamy w odpowiedzi na działania Węgier, kierując się zasadą wzajemności i naszymi interesami narodowymi”.

Relacje między Kijowem a Budapesztem od dawna są napięte, a inwazja Rosji na Ukrainę jeszcze bardziej je pogorszyła. Ukraińska Służba Bezpieczeństwa (SBU) poinformowała w oświadczeniu, że zatrzymała dwóch podejrzanych agentów, którzy, jak podano, są agentami węgierskiego wywiadu wojskowego. Działania podejrzanych szpiegów koncentrowały się na zachodnim regionie Ukrainy, Zakarpaciu, który graniczy z Węgrami i gdzie mieszka znaczna mniejszość etniczna narodowości węgierskiej. Budapeszt i Kijów starły się już kilkakrotnie o prawa Węgrów na Zakarpaciu, które w większości było częścią Węgier do końca I wojny światowej.

Sybiha w oświadczeniu stwierdził, że „zadaniem siatki szpiegowskiej było zbieranie informacji o bezpieczeństwie militarnym regionu, wyszukiwanie luk w obronie lądowej i powietrznej regionu oraz „badanie poglądów społeczno-politycznych lokalnych mieszkańców, w szczególności scenariuszy ich zachowania w przypadku wkroczenia wojsk węgierskich do regionu”.

SBU stwierdziła, że „podejrzani – 40-letni mężczyzna i kobieta – byli byłymi członkami ukraińskiego wojska. Zostali aresztowani w piątek i powiadomieni, że są podejrzani o zdradę stanu. Teraz grozi im dożywocie. Jak poinformowała SBU, jest to pierwszy przypadek w historii Ukrainy, kiedy odkryto, że węgierska siatka szpiegowska działa na szkodę interesów Kijowa.

Szef węgierskiego MSZ Szijjarto stwierdził, że twierdzenia SBU można uznać za „antywęgierską propagandę” prowadzoną przez Kijów w odwecie za odmowę Węgier udzielenia Ukrainie pomocy w walce z Rosją. „Nie tolerujemy tego, że Ukraina ciągle dopuszcza się tak zniesławiających działań przeciwko Węgrom i narodowi węgierskiemu” – powiedział Szijjarto w piątek w filmie zamieszczonym na „Facebooku”. „Dlatego dziś wydaliśmy z Węgier dwóch szpiegów pracujących pod przykrywką dyplomatyczną w ambasadzie Ukrainy w Budapeszcie” – dodał.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net